



Warszawa, 07.02.2020

Dom Artysty Plastyka
ul. Mazowiecka 11a, Warszawa

Janusz Lewandowski

Malarstwo

Galeria DAP 1

Wystawa czynna w dniach: 17-29.02.2020 r.

Janusz Lewandowski studiował na Wydziale Malarstwa warszawskiej ASP w pracowni prof. Artura Nachta-Samborskiego. Dyplom uzyskał w 1964. Po ukończeniu studiów bierze czynny udział w życiu artystycznym. Uczestnik wielu plenerów i sympozjów. Został uhonorowany licznymi nagrodami i wyróżnieniami, między innymi na XXXIV Ogólnopolskim Salonie Zimowym Plastyki „Metafora we współczesnym malarstwie i rysunku” w Radomiu (1980), Nagrodą Prezydenta Warszawy na Wystawie Malarstwa i Grafiki Artystów Środowiska Warszawskiego w Zachęcie (1985), Nagrodą „Artyści w Międzynarodowym Roku Dziecka” w Zachęcie (1979), Nagrodą Polsko-Japońską im. Miyauchi (1995), Nagrodą im. Władysława Hasiora (2011), nominacją do nagrody Norwida (2012), Nagrodą im. Kazimierza Ostrowskiego (2017). W 2018 otrzymał order „Zasłużony dla państwa polskiego i polskiej kultury”.



„Urodziłem się na ziemi mazowieckiej tuż przed zmierzchem. W ziemi, która w swej podmiotowości jest intensywna. To wystarcza do zachowania swojego istnienia w pewnej gamie duchowości. Wynika z tego i to, że nie grozi mi wielość wyborów w magmie trendów i postmodernistycznej ironii. Wkomponowany jestem bowiem w pewien układ jedności, w pewną harmonię. One chronią mnie przed mamiącymi podszeptami destrukcji. Skazany za to jestem na ciągłe doświadczanie i ocalanie tych nabytych wartości, które kształtowały się w czasach dzieciństwa, trwożnym okresie doznań,



olśnień i widzenia bezpośredniego. Jednak teraz, doświadczenia te przeniknięte są bojaźnią i melancholią. Oto moja biografia.” (Janusz Lewandowski)

Obrazy Janusza Lewandowskiego wydarzają się jakby w przeddzień Apokalipsy. Tej św. Jana, ale w okolicznościach wiejskich, około-dziecięcych, do których artysta stale powraca, albo z których właściwie nigdy nie wychodzi, nie oddala się. To te wszystkie ciemności, szarości i burości pejzażu razem z wieloznacznymi postaciami niemo-krzyczącymi, uwikłanymi w tę przestrzeń tak, jakby z niej wyrastały i ją dopełniały. Pozornie to obrazy wiejskiego krajobrazu i jego wiejskich, wykonujących prozaiczne czynności postaci. Wyrastają one z ziemi, często powtarzając jej barwę; są jej nieodrodną częścią, przedłużeniem – czymś nieuchwytnym i przelotnym, co majaczy na tle nieba, ale od ziemi odzegnać się nie może. Ale bohaterowie obrazów Lewandowskiego nigdy nie są jednoznaczni. Widzimy, jak z lasu wyłaniają się mitologiczne i biblijne postaci. Po polach przewalają się w walce Jakub z Aniołem o przybrudzonych ziemią stopach, pod drzewem stoi Salome z głową Jana Chrzciciela w pozie, jakby niosła kosz z jabłkami i (ta) Thanatos, która w podobny sposób trzyma w swoim koszyku trupie czaszki. I tak odsłania się zasłona oddzielająca dwa światy, rzeczywisty i oniryczny; a tą zasłoną jest symbol.

mgr Aleksandra Maria Lewandowska



Wyznanie



Zły pies